

Sygn. akt IV KO 121/18

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w dniu 10 lipca 2019 r.

po rozpoznaniu sprawy z wniosku obrońcy lustrowanego M. Ł.

o wznowienie postępowania zakończonych orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 lutego 2011 r., sygn. akt II AKa [...]

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w K.

z dnia 29 listopada 2010 r., sygn. akt III K [...]

p o s t a n o w i ł:

I oddalić wniosek;

**II obciążyć lustrowanego M. Ł. kosztami sądowymi
postępowania o wznowienie.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. orzeczeniem z dnia 29 listopada 2010 r., sygn. akt III K [...], uznał, że M. Ł. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Po rozpoznaniu apelacji złożonej przez obrońcę M. Ł., Sąd Apelacyjny w [...] orzeczeniem z dnia 24 lutego 2011 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Obrońca M. Ł. we wniosku o wznowienie postępowania lustracyjnego, na podstawie art. 540 § 1 pkt. 2 lit a k.p.k. i art. 542 § 1 i § 3 k.p.k., wniósł o uchylenie orzeczeń sądów obu instancji oraz uniewinnienie M. Ł. od zarzucanego mu czynu, a także o przeprowadzenie, w oparciu o treść art. 546 k.p.k., dowodu z dokumentów w postaci pisma Prezesa Związku Żołnierzy Wojska Polskiego (dalej

ZŻWP) z dnia 22 marca 2013 r., skierowanego do Rzecznika Praw Obywatelskich wraz z udzieloną przez Biuro Rzecznika odpowiedzią z dnia 18 czerwca 2013 r. oraz szeregu wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej jako ETPC).

W wymienionym piśmie Prezes ZŻWP podkreślił, że realizację zadań Wojskowej Służby Wewnętrznej ułatwiały obowiązujące wówczas przepisy nakładające na żołnierzy służby czynnej obowiązek pisemnego zawiadomienia dowódcę jednostki o prywatnych kontaktach swoich i członków rodzin z zagranicą, do których to zawiadomień mieli dostęp oficerowie służby kontrwywiadu wojskowego, wykorzystując je jako podstawę żądania dalszych informacji. Ponadto oficerowie WSW uczestniczyli w okresowych analizach stanu dyscypliny w jednostkach oraz naradach i odprawach poświęconych wypadkom i naruszeniom bezpieczeństwa, stratom i szkodom w mieniu wojskowym, awariom sprzętu, prowadząc własne postępowania, w których wykorzystywali meldunki i wyjaśnienia żołnierzy składane komisjom dochodzeniowym i powypadkowym. Prowadzili też nieformalne przesłuchania i wykonywali zadania zlecone przez prokuraturę wojskową.

Zdaniem Prezesa ZŻWP, wykorzystywanie przez oficerów WSW składanych w sposób jawny, oficjalną drogą zawiadomień, meldunków i wyjaśnień wynikających z realizacji ciążącego na żołnierzach obowiązku służbowego nie wyczerpuje definicji współpracy z organami bezpieczeństwa państwa. Kierowanie w takich stanach faktycznych wniosków o wszczęcie postępowań lustracyjnych uznał on za nieuprawnione rozszerzanie definicji współpracy przez prokuratorów Instytutu Pamięi Narodowej.

Z kolei w udzielonej przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich odpowiedzi zaznaczono, że istotnie na żołnierzach służby czynnej ciążył, wynikający z przywołanych przepisów, obowiązek zawiadomienia o kontaktach z zagranicą, lecz składane one były dowódcy jednostki, a nie organom WSW. Dostęp do tych zawiadomień, a także żądanie dalszych informacji od konkretnych osób nie mogą być oceniane zawsze jako wypełnienie ciążącego obowiązku służbowego i takie działania konkretnych osób powinny być oceniane indywidualnie na podstawie odpowiednich dokumentów i dokładnego ustalenia stanu faktycznego.

W pisemnym stanowisku Dyrektor Biura Lustracyjnego wniósł o stwierdzenie, że brak jest podstaw do wznowienia postępowania. Podniósł, że oceniając zasadność wniosku należy zauważyć, że ustawa lustracyjna posiada własną podstawę wznowienia, określoną w art. 21 d ust. 2 pkt 2, i stanowiącą *lex specialis* w stosunku do art. 540 § 1 k.p.k., która wyłącza stosowanie tego przepisu k.p.k. w postępowaniach lustracyjnych (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 stycznia 2008 r., sygn. akt II KO 25/06, LEX nr 362207 i z dnia 30 czerwca 2010 r., sygn. akt III KO 47/10, LEX nr 843471).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie budzi wątpliwości, że przepis art. 21d ust. 2 pkt 2 ustawy lustracyjnej zakłada konieczność współistnienia dwóch elementów, którymi są „nowe fakty lub dowody nieznane wcześniej sądowi” oraz ich wpływ na prawomocne orzeczenie, skutkujący jego „oczywistą niesłusznoscą”.

Trafnie podnosi Dyrektor Biura Lustracyjnego, że analiza treści korespondencji Prezesa Związku Żołnierzy Wojska Polskiego z Biurem Rzecznika Praw Obywatelskich wskazuje, że odwołuje się on do wszystkich okoliczności znanych już sądom rozpoznającym sprawę badania zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego złożonego przez M. Ł..

Należy przyznać rację Dyrektorowi Biura Lustracyjnego, iż treść pisma Prezesa ZZWP w całości stanowi jedynie odmienną ocenę wyrażoną na podstawie okoliczności ujawnionych w toku postępowań prowadzonych wobec M. Ł. i nie może zostać uznana za powołanie okoliczności określanych jako *propter nova*. Stanowią one bowiem interpretację definicji pojęcia tajnej współpracy przewidzianej w art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej w oparciu o odmienne ustalenia faktyczne dokonane na podstawie własnej oceny tych samych dowodów, które stanowiły przedmiot wielopłaszczyznowej oceny obu Sądów w postępowaniu lustracyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2009 r., sygn. akt II KO 31/08, LEX nr 550521). Sąd Najwyższy np. w postanowieniu z dnia 18 listopada 2009 r., sygn. akt II KO 74/09, LEX nr 607910, wskazał, iż pogląd wyrażony przez Krajową Radę Sądownictwa nie może stać się podstawą do wznowienia postępowania, ponieważ fakt zaprezentowania takiego stanowiska nie wyczerpuje żadnej podstawy wskazanej w art. 21 d ustawy „lustracyjnej”,

czy też art. 540 k.p.k. oraz art. 540a k.p.k., w oparciu o które możliwe jest wznowienie postępowania.”

Powyższe czyni bezprzedmiotowym ewentualne rozważania dotyczące drugiej z wymienionych przesłanek wznowienia postępowania. Podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że waga tylko tych obdarzonych wiarą nowych faktów lub dowodów musi prowadzić do wniosku, że poprzednio dokonane ustalenia faktyczne są niesłuszne w sposób „niebudzący wątpliwości, bezsporny, pewny”, tak bowiem w języku ogólnym ujmuje się znaczenie słowa „oczywisty”, a brak jest podstaw, by twierdzić, iż istnieją racje za nadaniem temu słowu innego znaczenia, niż wynikające z semantyki języka polskiego. Nie chodzi zatem o „zachwianie” czy też „podważenie” wiarygodności poszczególnych ustaleń faktycznych poczynionych w prawomocnym orzeczeniu, ale o taką sytuację, że te nowe, wiarygodne w bardzo wysokim stopniu, fakty lub dowody przez swoją wymowę i wagę oraz, co oczywiste, zakres obejmujący najistotniejsze ustalenia faktyczne, wskazują w sposób praktycznie bezsporny, że prawomocne orzeczenie jest niesłuszne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 r., II KO 66/09, LEX nr 607905).

Nie budzi więc wątpliwości, że w realiach przedmiotowej sprawy nie można mówić również o „oczywistej niesłuszności” wydanych orzeczeń, w których Sądy dokonały wszechstronnej oceny całości materiału dowodowego, tego samego materiału, o którym mowa w korespondencji.

Jeśli chodzi o kolejną wskazaną we wniosku o wznowienie przesłankę wznowienia postępowania, związaną z treścią zapadłych rozstrzygnięć ETPC, to należy przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 21d ust. 1 ustawy lustracyjnej jako podstawa wniosku powinien zostać wskazany art. 540 § 3 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r., sygn. akt II KO 25/06).

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt I KZP 14/15, wskazał na istnienie potrzeby wznowienia postępowania, o której mowa w art. 540 § 3 k.p.k., do innych postępowań karnych aniżeli to, do którego odnosi się rozstrzygnięcie ETPC o naruszeniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej jako Konwencja).

Trafnie zauważa Dyrektor Biura Lustracyjnego, że stanowisko zaprezentowane w tej uchwale, mimo kontestowania go w zgłoszonym zdaniu odrębnym przez jednego z członków składu Sądu Najwyższego oraz w szeregu negatywnych glos, dominuje w orzecznictwie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2017 r., sygn. akt II KO 38/17). Dla zaistnienia potrzeby wznowienia postępowania, zakłada ono konieczność ziszczenia jako niezbędnego warunku naruszenia, w realiach konkretnej sprawy, postanowień Konwencji i to tożsamego w układzie okoliczności faktyczno - prawnych do stwierdzonego w orzeczeniu ETPC.

Przypomnieć należy, że wszystkie, nie tylko wymienione przez obrońcę lustrowanego, niekorzystne dla Polski rozstrzygnięcia ETPC, dotyczyły postępowań prowadzonych na podstawie ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 - 1990 osób pełniących funkcje publiczne. W tym kontekście zawarte we wniosku stwierdzenie, że ETPC wielokrotnie orzekał o ukształtowaniu polskiej procedury lustracyjnej w sposób sprzeczny z prawem do rzetelnego procesu, zasadą równości stron i prawem do obrony z uwagi na wynikające dla lustrowanego konsekwencje objęcia akt sprawy klauzulą tajne, odnieść należy do postępowań prowadzonych na podstawie regulacji obowiązującej przed wejściem w życie ustawy lustracyjnej z dnia 18 października 2006 r.

Tymczasem postępowanie lustracyjne dotyczące M. Ł. prowadzone było w całości na podstawie ustawy lustracyjnej z 2006 r., która wprowadziła istotne zmiany, nie pozostające bez wpływu na prawa procesowe stron postępowania, a polegające na przekazaniu właściwości do rozpoznawania spraw lustracyjnych wyznaczonym sądom okręgowym, w miejsce V Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w [...], a także zastąpienie instytucji Rzecznika Praw Publicznych i jego zastępców prokuratorami Biura Lustracyjnego i oddziałowych biur lustracyjnych.

W treści wniosku podkreślono dostrzeżone przez ETPC w wydanych rozstrzygnięciach naruszenia, art. 6 ust. 1 i art. 6 ust. 3 lit. b Konwencji, jednak obrońca lustrowanego nie podał na czym miałyby polegać naruszenia tych, lub jakichkolwiek innych, przepisów Konwencji w postępowaniu prowadzonym wobec M. Ł.. Nie można uznać za wystarczające stwierdzenia, że wyroki ETPC

wydane zostały w tożsamy sposób do sprawy M. Ł.. Poza sporem jest bowiem, że w rozpoznawanych przez ETPC sprawach lustracyjnych powtarzającym się elementem jest zarzut związany z utrudnieniem osobom lustrowanym dostępu do materiałów niejawnych, sporządzania z nich notatek i następnie korzystania z nich. W omówionych obszernie we wniosku dwóch wyrokach ETPC wspólnym zarzutem było ograniczenie możliwości wykorzystywania w postępowaniu notatek sporządzonych w kancelarii tajnej sądu (Mościcki przeciwko Polsce § 41, Matyjek przeciwko Polsce § 58), a w przypadku T. Matyjka zarzut dotyczył udostępnienia wyłącznie sentencji orzeczeń, podczas gdy z ich uzasadnieniami możliwe było zapoznanie się w kancelarii tajnej sądu (Matyjek przeciwko Polsce § 61). Elementami, na które ETPC zwracał też uwagę, były również utrudnienia związane z jawnością rozprawy, w tym z jawnością uzasadnień wydawanych przez sądy orzeczeń. W wielu wyrokach organ ten podkreślał, że przeprowadzanie jawnych rozpraw stanowi fundamentalną zasadę zawartą w art. 6 ust. 1 Konwencji (Bobek przeciwko Polsce § 64), a emanacją owej jawności postępowań jest jawność wydawanych przez sądy orzeczeń (Bobek przeciwko Polsce § 63, Kwiatkowski przeciwko Polsce § 29).

Analiza akt postępowania w sprawie M. Ł. nie pozwala na przyjęcie, by w prowadzonym wobec niego postępowaniu lustracyjnym doznał on podobnych ograniczeń. Rozprawy toczyły się z zachowaniem jawności, lustrowany miał zagwarantowany dostęp do całości akt sprawy, które w żadnym fragmencie nie zostały objęte klauzulą tajności.

W realiach postępowania lustracyjnego prowadzonego wobec M. Ł. nie można zatem uznać, aby został spełniony wymóg wynikający z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt I KZP 14/14, co do tożsamości naruszenia Konwencji w układzie okoliczności faktyczno – prawnych sprawy (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt II KO 28/18).

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.